

Usunąć awarię zanim się pojawi? To możliwe [+film]

data aktualizacji: 2017.10.30



Operatorzy flot coraz częściej inwestują w nowe rozwiązania i systemy telematyczne, które pozwalają im na bieżąco monitorować i zarządzać pojazdami. Przynosi im to konkretne oszczędności w postaci mniejszego zużycia paliwa czy ogumienia, niższej awaryjności i oszczędności czasu. Dzięki czujnikom i analizie danych system może przewidzieć awarię i ostrzec przed nią zarządcę floty jeszcze zanim do niej dojdzie. Takie rozwiązanie, które funkcjonuje już w kilkunastu krajach Europy, wprowadził właśnie na polski rynek Goodyear.

- Jesteśmy największą flotą w Europie, ale też coraz bardziej profesjonalną. Polscy spedytorzy dostają zlecenia nie tylko ze względu na konkurencyjne koszty, ale coraz częściej ze względu na jakość usług i niezawodność. Są po prostu cenieni. Polskie firmy spedytorskie są coraz większe, a floty coraz nowocześniejsze. Park samochodowy jest w tej chwili jednym z najlepszych w Europie. To są nowe ciągniki, naczepy. Mamy także polskie firmy, które budują naczepy i specjalne zabudowy. Naprawdę nie mamy się czego powstydić, jesteśmy światową czołówką - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego.

Polska jest jednym z liderów europejskiego rynku transportowego. Rodzime firmy mają w nim około 25-proc. udział. Branża transportowa ma też przed sobą dobre perspektywy: według prognoz firmy doradczej PwC do 2025 roku przewozy międzynarodowe będą rosnąć w tempie 1,8-2,2 proc. rocznie.

Firmy transportowe muszą stale inwestować w nową flotę i technologie, aby utrzymać konkurencyjność. Coraz powszechniejsze są systemy telematyczne, które nie tylko śledzą w czasie rzeczywistym trasę czy sytuację na drodze, ale też informują kierowcę m.in. o przekroczeniu prędkości, zbyt małej ilości paliwa i najbliższej stacji benzynowej czy stopniu zużycia opon.

- We flocie transportowej koszt opon to między 2 a 5 proc., ale wpływa on na 40 proc. wszystkich kosztów operacyjnych - w tym paliwa czy kar umownych ze względu na opóźnienia i awarie zaistniałe na drodze. Jeśli firma zdecyduje się zainwestować w dobre opony i dodatkowe systemy telematyczne, zyskuje olbrzymią przewagę konkurencyjną. Dobre opony, czyli takie, które mają przed sobą 4 życia, można je pogłębiać i bieżnikować. Wtedy jest to rzeczywista inwestycja, która przynosi konkretne korzyści w całym okresie eksploatacji - mówi Piotr Sarnecki.

Telematyka, systemy czujników, technologie czy rozwiązania oferowane przez firmy oponiarskie pozwalają polskim firmom transportowym nie tylko zwiększać przewagę nad konkurencją, ale też przynoszą konkretne oszczędności w postaci mniejszego zużycia paliwa czy ogumienia, niższej awaryjności albo oszczędności czasu, co z kolei przekłada się na szybszą realizację dostaw. Dlatego inwestycje w nowe technologie w branży transportowej to trend nie tylko europejski, ale ogólnosiwiatowy, i dotyczy coraz mniejszych firm.

- Na takie inwestycje pozwalają sobie floty i spedytorzy wyspecjalizowani w przewozach międzynarodowych, gdzie te kontrakty są najwyższe. Jednak widzimy, że także przewoźnicy skupieni na usługach krajowych inwestują w nowoczesne opony i całe oprzyrządowanie, żeby być jeszcze lepszymi pod względem kosztowym - mówi Piotr Sarnecki.

- Widzimy, że rynek i oczekiwania klientów się zmieniają. Jednocześnie pojawiają się nowe technologie, które pomagają optymalizować codzienny biznes firm transportowych. My pomagamy im przede wszystkim obniżyć koszty operacyjne - robimy to, analizując opony, zachowania kierowców, stan pojazdów. Wspieramy kierowców, rozwiązując problemy zanim jeszcze one się pojawią, dzięki temu że mamy algorytmy prognozujące. Inna kwestia to bezpieczeństwo. Jeżeli ograniczymy liczbę awarii i ryzyko problemów podczas jazdy, podniesiemy poziom bezpieczeństwa, przy jednoczesnej obniżce kosztów - mówi André Weisz, Managing Director Proactive Solutions EMEA, Goodyear

W połowie października producent opon wprowadził na polski rynek rozwiązanie, które funkcjonuje już między innymi w Austrii, Francji, Niemczech, Włoszech, Luksemburgu, Holandii, Hiszpanii, Szwajcarii oraz w Wielkiej Brytanii. Goodyear Proactive Solutions umożliwia operatorom flot monitorowanie w czasie rzeczywistym pojazdów i zamontowanych w nich opon. Dzięki zaawansowanym algorytmom komputerowym i analityce danych, mogą oni np. zarządzać zużyciem paliwa czy zaplanować z wyprzedzeniem prace naprawcze i konserwacyjne.

- Użytkownicy flot do korzyści z wykorzystania systemu Proactive Solutions zaliczają głównie mniejszą o około 50 proc. liczbę awarii, wydłużenie żywotności opon, optymalizację zarządzania flotą i podniesienie poziomu bezpieczeństwa. To rozwiązanie daje im spokój ducha i możliwość zajęcia się działaniami operacyjnymi, a nie dbaniem o ogumienie we flocie. W tej chwili to rozwiązanie użytkują przede wszystkim floty, które przewożą materiały niebezpieczne i floty z transportu dalekobieżnego. W zależności od działań operacyjnych, wielkości taboru i rodzaju ładunków, zwrot z takiej inwestycji następuje w okresie od 3 do 5 lat - wyjaśnia Krzysztof Kozerski, Sales Leader Proactive Solutions w Goodyear.

System bazujący na TPMS monitoruje ciśnienie opon, temperaturę oraz głębokości bieżnika i przesyła zebrane dane do specjalnego, opatentowanego algorytmu predykcyjnego. Jeżeli wykryje nieprawidłowość, od razu wysyła ostrzeżenie do operatora floty, który jest w stanie zareagować z wyprzedzeniem i zapobiec awarii.

- Wykorzystujemy dane do przewidywania. Chcemy wiedzieć o problemie, zanim on się pojawi. Później nie tylko mówimy klientowi, że za kilka dni pojawi się problem, ale wykorzystujemy naszą sieć i nasze produkty, żeby ten problem rozwiązać. Nie przedstawiamy klientowi samego raportu na temat problemu, ale rozwiązujemy go zanim jeszcze się pojawi - mówi André Weisz Managing Director Proactive Solutions EMEA, Goodyear.

- Systemy telematyczne i opony, które mają wbudowane czujniki, pozwalają flotom przede wszystkim na technologiczną konkurencyjność, na ograniczenie awarii i związanych z nimi dodatkowych kosztów, a także kar umownych - dodaje dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego Piotr Sarnecki.

Źródło: